

Sygn. akt V ACa 260/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas
-----------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2022 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Ł. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku

z dnia 31 marca 2021 r., sygn. akt I C 142/20

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

	SSA Aleksandra Janas	
--	----------------------	--

Sygn. akt V ACa 260/21

UZASADNIENIE

Powód Ł. P. wystąpił z pozwem, w którym domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w (...) kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za narażenie życia i uszczerbek na zdrowiu podczas odbywania kary pozbawienia wolności w okresie od 25 września 2017 r. do 23 stycznia 2018 r. oraz kwoty 30.250 zł tytułem zadośćuczynienia za szkody moralne wynikające z naruszenia jego godności i poniżającego traktowania, wynikające z niezapewnienia właściwych warunków odbywania kary. Uzasadniając żądanie powód podał, że ponad czteromiesięczne opóźnienie diagnostyki i leczenia w czasie osadzenia doprowadziło do jego niepełnosprawności i znacznego uszczerbku na jego zdrowiu, skutkującego stanem, w którym jedyną na przywrócenie

zdrowia jest przeszczep nerki. Wskazał także powód, że w czasie osadzenia, pomimo deklaracji, że jest osobą niepalącą został umieszczony w celi z osobami palącymi, doświadczył także bardzo złych warunków sanitarnych, takich jak: zawilgocenie, brudne i poplamione materace do spania, odpadające elementy parkietu, zimno z uwagi na nieszczelność okien, niezabudowany kącik sanitarny, brak wystarczającej przestrzeni dla więźniów, brak dostępu do ciepłej wody.

Pozwany, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Zaprzeczył, by warunki osadzenia naruszały godność powoda, a także, by doszło do opóźnienia w diagnostyce i jego leczeniu. Zakwestionował także wysokość dochodzonych kwot.

Wyrokiem z 31 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Rybniku oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Wyrok zapadł przy ustaleniu, że przed osadzeniem w zakładzie karnym powód pracował min. w Holandii, gdzie w 2015 r. miał poważny wypadek i leczył się z powodu licznych złamań. Uszkodzeniu (złamaniu) uległy też zęby powoda, jednak nie podjął on żadnych czynności w celu usunięcia pozostałości po uszkodzonych zębach, co miało miejsce dopiero w czasie osadzenia. Sąd ustalił, że powód odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w (...) w okresie od 26 września 2017 r. do 23 stycznia 2018 r. W tym czasie zamieszkiwał w celach dwuosobowych oraz przez 17 dni w celi wieloosobowej. W każdej z tych cel zapewniono powierzchnię wynoszącą min. 3 m⁽²⁾ na jednego osadzonego. Jak ustalono, Zakład Karny w (...) jest zakładem typu zamkniętego, przeznaczonym dla recydywistów penitencjarnych. Cele, które zajmował powód, są wyposażone w sprzęty kwaterunkowe przewidziane w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Na ich wyposażeniu znajduje się stół, szafki więzienne, taborety i łóżka dla każdego osadzonego. Osadzeni spożywają posiłki w celach. Mają sztućce i naczynia. Stół w celi ma minimalne wymiary i jest przeznaczony dla dwóch osadzonych. Dalej ustalono, że posiłki wydawane skazanym w Zakładzie Karnym w (...) są urozmaicone, spełniają wszelkie normy ilościowe, kaloryczne i jakościowe określone w obowiązujących przepisach. Służba żywnościowa prowadzi zbiorowe żywienie osadzonych korzystając z systemu HACPP, który zapewnia pełny monitoring jakości posiłków od przyjęcia towaru do magazynu aż do wydania gotowego posiłku do konsumpcji. Państwowy (...) Inspektorat Sanitarny z (...) prowadzi okresowe kontrole służby żywnościowej i stanu sanitarnego pomieszczeń kuchennych. Posiłki każdorazowo były kontrolowane według zgodności z jadłospisem, zupełności i stanu. Powód zawsze był umieszczany w celach z osobami dobieranymi ze względu na wiek, płeć i zdemoralizowanie. Także zgodnie z podpisywaną przez niego deklaracją był umieszczany z osobami palącymi wyroby tytoniowe. Osadzeni mają możliwość korzystania ze spacerów, z biblioteki, dokonywania zakupów w kantynie, brania udziału w imprezach oświatowo-kulturalnych oraz sportowych. Zapewniono im też dostęp do spotkań religijnych.

Sąd Okręgowy poczynił także szczegółowe ustalenia dotyczące warunków, w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności. Stwierdził, że każdy z osadzonych ma zapewnioną możliwość korzystania z miski plastikowej, zmiotki, szufelki i kosza na śmieci, przy czym za utrzymanie czystości i porządku w celach oraz higieny osobistej odpowiedzialni są sami osadzeni. W tym celu na początku miesiąca do każdej celi wydawane są środki czystości oraz każdorazowo w przypadku zgłaszania potrzeb w tym zakresie. Dla utrzymania higieny osobistej osadzeni otrzymywali (i nadal otrzymują) stosowne środki i mają stały dostęp do sanitariatów. Zakład Karny w (...) zapewnia dwie kąpiele, a dla osób pracujących kąpiel przewidziana jest codziennie. Po kąpieli osadzeni mają możliwość wymiany bielizny osobistej, a co 2 tygodnie pościeli. Dodatkowo więźniom wydawane jest mydło toaletowe, papier toaletowy, proszek do prania, nożyk do golenia, a w razie zgłoszenia potrzeby także pasta i szczoteczka do zębów oraz krem do golenia. Do cel mieszkalnych doprowadzona jest zimna bieżąca woda, a osadzeni mają prawo do korzystania z grzałek oraz czajników elektrycznych do podgrzania wody. Cele mieszkalne oświetlane są naturalnym światłem padającym z okna. Ponadto w każdej celi jest oświetlenie jarzeniowe oraz oświetlenie żarowe do kontroli celi w porze nocnej, zgodne z przyjętymi w tym zakresie normami. Za zgodą dyrektora osadzeni mogą też korzystać z własnych lampek stołowych. Przeprowadzane w zakładzie karnym badania natężenia oświetlenia wykazały prawidłowość oświetlenia cel.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że kąciki sanitarne usytuowane są wewnątrz cel mieszkalnych i mają powierzchnię 1,4 m x 0,9 m oraz zabudowane są nieprzeźroczystym materiałem do wysokości co najmniej 1,3 m, co zapewnia

minimum intymności i wynika z obowiązujących przepisów, w tym z art. 110 § 3 k.k.w. W kąciku znajduje się muszla klozetowa i umywalka z bieżącą zimną wodą. Zabudowa kącików do pełnej wysokości nie była możliwa ze względów architektonicznych, gdyż brak było dodatkowych wolnych kanałów wentylacyjnych. Sposób zabudowy wynikał też z konieczności monitorowania więźniów i miał na celu zapobieganie próbom samobójczym i stosowaniu przemocy pomiędzy osadzonymi. Dodatkowo ustalono, że skrzydło A w Zakładzie Karnym zaczęto remontować w 2016 r., a w 2017 r. rozpoczęto kompleksowy remont skrzydeł C B i E. Oddział III, na którym przebywał powód, był już po przeprowadzonym remoncie i tam kąciki sanitarne były w całości zabudowane. Również w celi wieloosobowej znajdowały się wydzielone pomieszczenia sanitarne. Jedynie w celi przejściowej kącik sanitarny był jedynie częściowo oddzielony od reszty pomieszczenia. W wyniku remontu, który został ukończony do listopada 2019 r. wszystkie cele mają już trwale zabudowane kąciki sanitarne, do których jest doprowadzona ciepła woda i oświetlenie nocne. Kontrole stanu sanitarnego prowadzone przez odpowiednie organy państwowe nie wnoszą zastrzeżeń co do warunków sanitarnych w Zakładzie Karnym w (...) w czasie pobytu powoda. Cele mieszkalne są okresowo malowane przez administrację a w przypadkach jej znacznego zabrudzenia następuje jej malowanie poza wyznaczonym terminem. Wszystkie cele w ZK posiadają instalację CO.

Dalej ustalono, że każdy osadzony w Zakładzie Karnym ma zapewnioną darmową opiekę lekarską bez konieczności oczekiwania w kolejkach na odległe terminy wizyt w razie potrzeby konsultacji lub badań specjalistycznych w cywilnych ośrodkach medycznych, a także bezpłatny dostęp do lekarstw. Wszelkie wypadki związane z utratą zdrowia są natychmiast zgłaszane lekarzowi. Planowe przyjęcia odbywają się 2 razy w miesiącu po uprzednim zgłoszeniu. Zatrudnionych jest tam kilkunastu lekarzy o różnych specjalnościach. W czasie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w (...) nie stwierdzono naruszenia praw pacjenta powoda przez personel medyczny służby więziennej. Powód zawsze otrzymywał stosowną pomoc medyczną, kiedy jego stan zdrowia tego wymagał to otrzymywał też darmowe leki. Sąd ustalił też, że w kwietniu 2017 r. dotychczas nie leczący się powód, przebywający wówczas na wolności, trafił na Oddział Kardiologiczny (...) nr(...) w (...). U powoda rozpoznano niewydolność serca, najpewniej o etiologii toksycznej, przewlekłą chorobą nerek w stadium G3 oraz zespół zależności alkoholowej. Powód wypisał się ze szpitala na własne żądanie przed zakończeniem procesu diagnostyczno - terapeutycznego. Z kolei w sierpniu 2017 r. był hospitalizowany w Oddziale Neurologicznym (...) nr (...), gdzie rozpoznano bóle głowy i zalecono obserwację w kierunku kłębuszkowego zapalenia nerek. Ponownie chory wypisał się na własne żądanie. W dniu 17 grudnia 2017 r. powód był konsultowany w Poradni Nefrologicznej - (...) w S., a po opuszczeniu Zakładu Karnego w (...) hospitalizowano go w Klinice (...) w K.. Wypisany został z rozpoznaniem: przewlekła choroba nerek w stadium 4 o niejasnej etiologii; białkomocz; nadciśnienie tętnicze. Dalsze leczenie miało odbywać się pod kontrolą Poradni Nefrologicznej.

Następnie w dniu 11 maja 2018 r. założono u powoda przetokę tętniczo-żylną w ramach przygotowań do dializoterapii, a od czerwca 2018 r. powód leczony jest w programie dializ z powodu schyłkowej niewydolności nerek. W czasie całego procesu diagnostycznego nie udało się ustalić przyczyny schyłkowej niewydolności nerek. Aktualnie powód dializowany 3x w tygodniu po 4,5 godziny i skarży się na znaczne osłabienie. Jak ustalono, w czasie całego pobytu w zakładzie karnym powód wymagał leczenia farmakologicznego i dietetycznego, powinien też stosować leki hipotensyjne, dietę z ograniczeniem soli i unikać używek. W podobnym stopniu zaawansowania choroby nerek rutynowo kontrole zalecane są co 3 miesiące. Na podstawie opinii biegłego sądowego Sąd Okręgowy ustalił, że leczenie powoda przebiegało zgodnie z zasadami sztuki medycznej, a dawkowanie stosowanych leków było prawidłowe. Odnośnie diety to wystarczyło tylko nie dosalać potraw, a płyny do spożycia nie były ograniczane. Możliwe, że gdyby powód, kiedy przebywał na wolności, zdecydował się dokończyć diagnostykę, to udałoby się ustalić przyczynę niewydolności nerek i powstrzymać postęp choroby. Ostatecznie przyczyna niewydolności nerek u powoda nie została ustalona, a przewlekła niewydolność nerek jest chorobą postępującą, której współczesna medycyna nie potrafi wyleczyć. U powoda aktualnie w stadium 5 niewydolności nerek można leczyć chorobę dializami lub przeszczepem nerki. Jednakże żadna ze znanych metod nie daje gwarancji wyleczenia. Powód trafił pierwszy raz do lekarza już w zaawansowanym stadium choroby. Dodatkowo ustalono, że w związku z brakiem dokumentacji radiologicznej, biegły nie był w stanie określić, czy powód cierpiał na jakiegokolwiek dolegliwości bólowe związane z połamanymi zębami.

Zostało zaznaczone jednak, że nie każde zęby połamane dają dolegliwości, występują one w wyniku powikłania stanem zapalnym. W dokumentacji medycznej nie zamieszczono wzmianki o istnieniu takiego stanu.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie ponieważ jest niezasadne w świetle art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 § 1 k.c. oraz na podstawie 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Odwołując się do art.6 k.c. i art.232 k.p.c. stwierdził Sąd, że powód nie wykazał okoliczności, na których oparte zostało jego żądanie. Podkreślił, że przeprowadzone w toku postępowania dowody z opinii biegłych sądowych nie potwierdziły stawianych pozwanemu zarzutów. Wskazywały one jednocześnie na prawidłowość leczenia powoda i stosowanej wobec niego farmakoterapii. Biegły nefrolog nie stwierdził związku przyczynowego pomiędzy ewentualnym zaniechaniem pozwanego i powstałym u powoda uszczerbkiem. Miał też Sąd na uwadze, że powód jeszcze przed osadzeniem miał realny wpływ na postawienie szybkiej diagnozy i niezwłoczne zastosowanie właściwego leczenia, jednak dwukrotnie opuszczał szpital na własne życzenie przed zakończeniem całego procesu leczenia.

Odnosząc się do warunków, w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności Sąd Okręgowy miał na uwadze bezwzględny wymóg, aby traktowanie człowieka pozbawionego wolności nie było poniżające i niehumanitarne, a ograniczenia i dolegliwości, które musi on znosić, nie przekraczały koniecznego rozmiaru wynikającego z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka oraz nie przewyższały ciężaru nieuniknionego cierpienia, nieodłącznie związanego z samym faktem uwięzienia. Podkreślił jednocześnie, że kara pozbawienia wolności stanowi odpłatę za popełnione przestępstwo i ze swojej natury wiąże się ze znaczną dolegliwością. Odczuwanie niedogodności i dyskomfortu, nawet znacznych rozmiarów, w przypadku kary pozbawienia wolności nie ogranicza się jedynie do braku możliwości opuszczenia zakładu karnego. Odbywanie kary pozbawienia wolności nie stanowi bowiem pobytu w zakładzie o charakterze zbliżonym do pensjonatu lub sanatorium, tyle tylko że w warunkach pozbawienia wolności, lecz oznacza także obniżenie standardu życiowego. Zachowania pozwanego, polegające na stworzeniu warunków pobytu w zakładzie karnym, poniżej poziomu typowego dla życia na wolności, które powód odczuwa jako uciążliwe, nie są przez to bezprawne. Żądania zmierzające do podwyższenia warunków życia, tak aby odpowiadały one warunkom osób przebywających na wolności, a nawet które zapewniłyby powodowi poziom pobytu na poziomie pod pewnymi względami wyższym niż znaczna część polskiego społeczeństwa (m.in. bezrobotni, emeryci, renciści, osoby przewlekle chore) są tym samym bezzasadne. O bezprawnym naruszeniu dóbr osobistych, w szczególności godności może być mowa dopiero, gdy dochodzi do poniżającego i nieludzkiego traktowania, sprzecznego z zasadą humanitaryzmu, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca. Sąd stanął na stanowisku, że mimo surowych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, wynikających także po części z faktu, że budynek zakładu karnego pochodzi z XIX w., pozwany zapewniał powodowi warunki odbywania kary zgodne z obowiązującymi normami i których w żadnym razie nie można poczytywać za przejaw nieludzkiego, poniżającego traktowania. Ostatecznie Sąd stanął na stanowisku, że skoro osadzenie powoda w Zakładzie Karnym w (...) było zgodne z prawem i miało na celu ochronę interesu społecznego i wartości nadrzędnych, jakimi są izolacja przestępców od społeczeństwa i osiągnięcie celów probacji, odbywało się w godziwych warunkach i nie miało cech poniżającego i nieludzkiego traktowania powoda, to samo subiektywne, a nie obiektywne przekonanie powoda, że nastąpiło przy tym naruszenie jego dóbr osobistych, jest bezpodstawne i nie może znaleźć ochrony prawnej przewidzianej w art. 23 i 24 k.c., jak również być podstawą przyznania mu zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. oraz w art. 445 k.c. w związku z art. 444 k.c.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art.102 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, a to: art.215¹² § 2 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadka S. K. pomimo, że posiadał on informacje istotne dla rozstrzygnięcia sprawy; art.232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, pomimo że przedstawił on dowody w postaci zeznań świadków potwierdzających fatalny stan miejsca odbywania kary pozbawienia wolności w czasie, gdy przebywał tam powód; art.233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania oceny z pominięciem jego istotnej części, tj. zeznań powoda, świadków odbywających karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w (...) oraz dowodów z dokumentacji medycznej, a oparcie się wyłącznie na własnych przeświadczeniach co do stanu faktycznego,

oderwanych od zebranego w sprawie materiału dowodowego; art.328 § 2 k.p.c. polegające na niewskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów, na których Sąd się oparł wydając rozstrzygnięcie w sprawie, jak również przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej innym dowodom. W apelacji zarzucono także naruszenie prawa materialnego: art.24 § 1 k.c. w związku z art.448 § 1 k.c. oraz art.445 k.c. i art.444 k.c. poprzez ich niezastosowanie i oddalenie powództwa w całości pomimo wykazania naruszenia dóbr osobistych powoda oraz jego ewidentnej krzywdy, wynikającej z faktu odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach urągających ludzkiej godności, w tym poprzez pozbawienie go odpowiedniej opieki medycznej, leków i diety. W oparciu o te zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania pozwu i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania stosownie do wyniku sporu, ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna jedynie w niewielkiej części.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy wymagają sprecyzowania o tyle, że poza ostatnią celą, w której powód odbywał karę pozbawienia wolności w okresie od 22 grudnia 2017 r. do 23 stycznia 2018 r., kąciki sanitarne były odgródzone od pozostałej części celi ściankami o wysokości wynoszącej 1,3 m. Okoliczność powyższa miała niesporny charakter – wskazał na nią powód w swoich zeznaniach, a pozwany przyznał, że kąciki sanitarne w celach oddzielone są parawanem wykonanym z dykty o wysokości 1,20 – 1,30 m (odpowiedź na pozew, k.85). Wprawdzie w toku procesu poruszana była kwestia remontu przeprowadzonego w Zakładzie Karnym w (...), trwającego w czasie osadzenia powoda, jednak pozwany nie naprowadził dowodów, że cele, w których przebywał powód, były już wyremontowane. W kontekście przywołanego oświadczenia, zamieszczonego w odpowiedzi na pozew, doprowadziło to Sąd Apelacyjny do konkluzji, że twierdzenie powoda nie zostało zaprzeczone i w okolicznościach sprawy przyjął je za prawdziwe.

Powyższe sprecyzowanie ustaleń faktycznych dotyczących kącika sanitarnego, a także ustalenie przez Sąd Okręgowy, że w celach mieszkalnych zapewniano jedynie zimną wodę i możliwość korzystania z grzałek, czyniły zbędnym przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka S. K., które miały służyć ich wykazaniu (jak należy wnosić z zeznań powoda złożonych na rozprawie w dniu 29 stycznia 2020 r.). Powyższe okoliczności także miały niesporny charakter. Zauważyć też należy, że wedle twierdzeń powoda był on osadzony ze świadkiem w październiku – listopadzie 2017 r. Ponieważ w okresie od 30 września 2017 r. do 16 października 2017 r. powód przebywał w sali wieloosobowej, a w okresie od 16 października 2017 r. do 30 października 2017 r. w sali nr 259 ze świadkiem R. G. (zeznania świadka k.207v), to pobyt w jednej celi z S. K. mógł mieć miejsce albo w okresie od 30 października 2017 r. do 6 listopada 2017 r. albo od 6 listopada 2017 r. do 22 listopada 2017 r., a zatem przez odpowiednio przez 7 dni lub 16 dni. Nawet jeśli w tym czasie powód byłby narażony na niedogodności w postaci wilgoci, o czym także miał zeznawać świadek K., to i tak okoliczność ta nie zaważyłaby na rozstrzygnięciu.

Na marginesie jedynie zauważyć wypada, że kodeks postępowania cywilnego nie zawiera jednostki redakcyjnej o numerze art.215¹².

Skarżący zarzucił też naruszenie art.328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów, na których Sąd się oparł wydając rozstrzygnięcie w sprawie, jak również przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej innym dowodom. Zauważyć na wstępie należy, że w obecnym stanie prawnym (aktualnym również w dacie wniesienia apelacji) powyższe zagadnienia pozostają przedmiotem regulacji art.327¹ k.p.c. W § 1 pkt 1 wymaga on, aby uzasadnienie wyroku zawierało wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd Okręgowy przytoczył okoliczności faktyczne, jakie uznał za wykazane, a także dowody na których się oparł (k.6 i 7 uzasadnienia, k.307-308 akt sprawy). Ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy była istotnie lakoniczna ponieważ ograniczała się jedynie do wskazania

przyczyn, dla których uwzględniono dowody w postaci dokumentów (min. nie zostały zakwestionowane przez strony), a także do stwierdzenia, że uwzględnione zostały zeznania świadków i powoda w zakresie, w jakim „stanowiły istotne uzupełnienie treści przedstawionych w przedłożonych przez strony dokumentach”. Sąd Okręgowy nie odniósł się bliżej do mocy dowodowej zeznań świadków R. G. i M. S., a także samego powoda, co jednak nie miało wpływu na wynik sprawy. Naruszenie powołanego przepisu może skutkować wzruszeniem zaskarżonego orzeczenia tylko w tych wypadkach, w których niedostatki uzasadnienia są tej natury, że nie pozwalają prześledzić wywodu myślowego, jaki doprowadził do jego wydania. Sytuacja tego rodzaju w niniejszym postępowaniu nie wystąpiła, a nadto nie ma przeszkód, aby sąd odwoławczy, na skutek odpowiednich zarzutów naruszenia prawa procesowego, zweryfikował ocenę dowodów w ramach kontroli instancyjnej.

W apelacji podniesiono zresztą zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c., odnoszący się do dwóch kwestii: przebiegu leczenia w czasie osadzenia oraz warunków panujących w celach. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury istota tego zarzutu sprowadza się do braku logicznych powiązań pomiędzy wnioskami wynikającymi z dowodów, a podstawą faktyczną rozstrzygnięcia. Zarzut jest zasadny wtedy, jeśli poczynione w sprawie ustalenia nie znajdują oparcia w dowodach albo wręcz pozostają z nimi w sprzeczności w taki sposób, że nie dają się pogodzić z tymi dowodami. Obowiązkiem skarżącego jest więc wskazanie które ustalenia są dotknięte tą wadą oraz do którego dowodu zarzut się odnosi, przy czym winien on także wyjaśnić jakie przepisy procesowe zostały naruszone przy dokonywaniu – wadliwych wedle skarżącego – ustaleń faktycznych. Dopiero bowiem wtedy, w granicach związania zarzutem (zob. uchwała SN 7 sędziów - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07) sąd odwoławczy ma możliwość dokonania oceny, czy w istocie wytknięte nieprawidłowości w sprawie miały miejsce, a jeśli tak, czy w istotny sposób wpłynęły na treść rozstrzygnięcia. Nie jest natomiast wystarczające ogólnikowe powołanie się na bliżej niesprecyzowane dowody, z którymi mają pozostawać w sprzeczności fakty przyjęte za podstawę orzekania, ani przedstawienie własnej wersji wydarzeń.

Jeśli idzie o pierwszy problem – apelacja nie spełnia przedstawionych wyżej wymogów ponieważ skarżący ograniczył się wyłącznie do przytoczenia własnej wersji wydarzeń związanej z przebiegiem jego leczenia w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Nie podjął nawet próby podważenia mocy dowodowej sporządzonych w sprawie opinii biegłych z zakresu medycyny, z których wynikają wnioski przeciwne do tych, jakie stanowią podstawę apelacji. W szczególności skarżący nie przytoczył żadnych argumentów, które mogłyby podważać konkluzję opinii, że zastosowane wobec niego leczenie było prawidłowe. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że wywody apelacji stanowią jedynie niczym nie popartą polemikę ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, a przez to są nieskuteczne.

Jeśli zaś idzie o zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. w części odnoszącej się do warunków osadzenia to wypada zauważyć, że uzasadniając zarzut odwołał się także do swoich zeznań oraz zeznań świadków R. G. i M. S.. Także w tym wypadku nie wskazał skarżący na czym polegają sprzeczności pomiędzy ustaleniami Sądu Okręgowego a treścią dowodów. Dla porządku jednak – a to z uwagi na opisaną wcześniej lapidarną ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy – zauważyć należy, że zeznania zarówno powoda, jak i wymienionych świadków nie w pełni pozostają ze sobą zgodne. Np. powód twierdził, że kącik sanitarny znajdujący się w ostatniej celi był w pełni wydzielony (co Sąd Apelacyjny uwzględnił, zważywszy, że stanowiło to element składający się na krzywdę powoda), tymczasem świadek M. S., który był z powodem osadzony w celi nr 227 (ostatniej, w jakiej powód przebywał), twierdził, że w celi nie było przepierzenia, ani odgrodzienia ubikacji. Jednocześnie świadek zeznał, że w celi było ciepło, a okna były szczelne. Potwierdził także, że powód razem ze świadkiem palił papierosy (powód palił pół paczki dziennie). Świadek zeznał też, że powód chodził do lekarza nawet dwa razy w tygodniu, a pielęgniarka przynosiła mu tabletki. Z kolei świadek R. G. podał, że powód „oczywiście nie palił” i że nie chodził do ambulatorium, czy przychodni, nie widział też, by powodowi podawano lekarstwa.

W takim stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że zeznania świadka R. G. nie zasługują na wiarę ponieważ nie tylko pozostają w sprzeczności z innymi dowodami w postaci dokumentacji medycznej, której mocy dowodowej nie podważano, ale także z zeznaniami świadka S.. Nie odzwierciedlają one prawdziwego stanu rzeczy, lecz zmiierzają do przedstawienia okoliczności sprawy w sposób najbardziej korzystny dla powoda, a tym samym niekorzystny dla pozwanego. Z tych samych przyczyn, jako nakierowane na uzyskanie korzystnego wyniku w procesie, Sąd Apelacyjny

uznał za niewiarygodne zeznania powoda w części, w jakiej pozostają one w sprzeczności z dowodami uwzględnionymi przez Sąd Okręgowy. Zauważyć w tym miejscu również trzeba, że podstawą ustaleń faktycznych były również zeznania świadków D. P. i M. M., których wiarygodności w apelacji nie podważano. Świadkowie ci w zaprzeczyli, by w Zakładzie Karnym w (...) panowały warunki odbywania kary pozbawienia wolności takie, jak przedstawił powód, co należy odnieść zwłaszcza do zawilgocenia i pleśni w celach i na materacach oraz robactwa, jakie miało się tam znajdować.

Ostatecznie zatem należy uznać, że – z doprecyzowaniem dotyczącym kącika sanitarnego – ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego okazały się prawidłowe, a apelacja nie zdołała ich wzruszyć. Nie wykazał zatem powód związku przyczynowego pomiędzy swoim stanem zdrowia a sposobem leczenia zastosowanym w czasie, kiedy odbywał karę pozbawienia wolności. W szczególności nie zostało dowiedzione, że pozwany dopuścił się opóźnienia w leczeniu lub diagnostyce schorzeń, na które cierpi powód, co miało skutkować pogłębieniem się choroby nerek. Podobnie nie zostało udowodnione, że pozwany dopuścił się jakichkolwiek zaniedbań w leczeniu powoda, a tym samym by powód doznał w związku z tym jakiegokolwiek krzywdy.

Poza problemem odnoszącym się do kącików sanitarnych, o czym niżej, nie wykazał też powód, by w czasie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w (...) panowały warunki naruszające jego godność, czy nie dające się pogodzić z zasadami humanitaryzmu. Zgodzić się jednak wypada ze skarżącym, że pogląd Sądu Okręgowego o celu, któremu miało służyć niniejsze postępowanie oraz o tym, że powód został zmotywowany do złożenia pozwu przez współwięźniów nie był uprawniony i jako taki został pominięty przez Sąd Apelacyjny.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że kącik sanitarny znajdujący się w celach mieszkalnych, w których powód był osadzony w Zakładzie Karnym w (...), jest odgradzony od jej pozostałej części ściankami o wysokości wynoszącej najwyżej 1,3 m. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zapewnia to nieskrępowanego korzystania z urządzeń sanitarnych, w tym z toalety, ponieważ zastosowana zabudowa kącika sanitarnego nie stanowi dostatecznej bariery dla woni, czy odgłosów i także nie przeszkadza w dojrzeniu osoby korzystającej z tych urządzeń. Stan taki Sąd Okręgowy zaakceptował o tyle, że powołał się na przeszkody architektoniczne uniemożliwiające zapewnienie pełnej zabudowy, wynikające z zabytkowego charakteru obiektu Zakładu Karnego. Tymczasem stosownie do § 29 ust. 1 zdanie drugie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. poz. 2231), obowiązującego od 1 stycznia 2017 r., niezbędne urządzenia sanitarne sytuuje się w celi mieszkalnej w sposób zapewniający ich niekrepujące użytkowanie, z zastrzeżeniem art. 110 § 3 k.k.w. Ostatnio wskazany przepis dozwala na to, by w zakładach karnych typu półotwartego i otwartego urządzenia sanitarne były usytuowane poza celami mieszkalnymi. Już to powinno było doprowadzić Sąd Okręgowy do wniosku, że doszło do bezprawnego naruszenia godności powoda przez takie urządzenie kącika sanitarnego, że nie miał on możliwości nieskrępowanego użytkowania z urządzeń sanitarnych, w tym z toalety, i wykonywania innych czynności w kąciku sanitarnym w celach mieszkalnych w Zakładzie Karnym w (...). W bazie orzeczniczej Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (dalej: ETPCz), dostępnej na stronie internetowej ETPCz, znajduje się decyzja z 3 września 2019 r. wydana w sprawie przeciwko Polsce (numer skargi 2923/18). Decyzją tą ETPCz zatwierdził ugodę pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a skarżącym i skreślił skargę z listy spraw. Skargą nr 2923/18 skarżący zarzucił naruszenie przepisu art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: Konwencja) przez niedostateczne wyгородzenie kącika sanitarnego w celach, w których był osadzony w Zakładzie Karnym w (...). Skarżący w sprawie nr 2923/18 zainicjował postępowanie cywilne, w którym podstawą faktyczną powództwa o zadośćuczynienie za warunki, w jakich skarżący odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w (...), było osadzenie w celach mieszkalnych z kącikiem sanitarnym w nich się znajdującym, oddzielonym od reszty celi w taki sam sposób, jak nastąpiło to w celach, w których powód odbywał karę pozbawienia wolności w tej samej jednostce penitencjarnej (sygn. akt V ACa 378/16 Sądu Apelacyjnego w Katowicach). Wskazane postępowanie cywilne nie doprowadziło do uzyskania zadośćuczynienia przez skarżącego. W efekcie nie stanowiło ono skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego, o jakim mowa w art. 13 Konwencji. Wskazaną ugodą z 3 września 2019 r. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zadeklarował dla skarżącego sumę pieniężną w kwocie 1.800 euro. Trzeba też zwrócić uwagę, że kwestia właściwego odgradzenia kącika sanitarnego od pozostałej celi mieszkalnej w jednostce penitencjarnej, postawiona przed ETPCz skargą nr

2923/18, była już przedmiotem orzecznictwa ETPCz (skarga nr 28524/95). ETPCz orzekał już o naruszeniu praw konwencyjnych przez niezapewnienie takiego kącika sanitarnego w jednostce penitencjarnej, który zapewniałby nieskrępowane korzystanie z niego. Nie sposób nie uwzględnić standardów wynikających z orzecznictwa ETPCz, jeżeli proces dotyczy praw chronionych Konwencją. Z art. 8 ust. 2 Konwencji jednoznacznie wynika, że ingerencja władzy publicznej w korzystanie z prawa do prywatności, o jakim mowa w art. 8 ust. 1 Konwencji, jest dopuszczalna tylko w wyjątkowych sytuacjach, przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Ingerencji w to prawo nie usprawiedliwiają jakiegokolwiek inne przyczyny, niż wynikające z art. 8 ust. 2 Konwencji, nawet układ architektoniczny obiektu, w którym znajduje się jednostka penitencjarna. Rzeczą pozwanego jest bowiem zapewnienie takich warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które są zgodne z prawem. W tym kontekście trzeba podkreślić, że także wcześniej przywołane krajowego prawa karnego wykonawczego nakazują takie ukształtowanie kącika sanitarnego w celi mieszkalnej jednostki penitencjarnej, żeby korzystanie z niego było nieskrępowane dla osoby osadzonej w tej celi. W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał jakiegokolwiek uzasadnionej potrzeby odnoszącej się do zachowania powoda w Zakładzie Karnym w (...), która usprawiedliwiałaby osadzenie go w celi mieszkalnej z tak ukształtowanym kącikiem sanitarnym w celach mieszkalnych, jakie ustalono w niniejszym procesie, żeby stanowiła zasługującą na uwzględnienie przyczynę ingerencji w jego prawo do intymności. Zatem bez prawnego usprawiedliwienia doszło do ingerencji w to prawo, wywołującej dyskomfort i naruszającej poczucie godności powoda, gdy korzystał z urządzeń sanitarnych, w tym z toalety, znajdujących się w kąciku sanitarnym. Cele mieszkalne w Zakładzie Karnym w (...), jak to podkreślił sam pozwany, były przecież dwuosobowe, a – poza drugim współosadzonym przebywającym w celi z powodem – dostęp do cel mieli funkcjonariusze pozwanego i ze względu na oddzielenie kącika sanitarnego od reszty celi także ich obecność była kłopotliwa przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych.

Sąd Okręgowy wskazał również, że brak pełnej zabudowy kącika sanitarnego może być uzasadniony względami natury bezpieczeństwa jednak pozwany nie wykazał, by wystąpiły dodatkowe przesłanki związane z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa powodowi, czy też innym osadzonym, stąd w tym zakresie nie doszło do wyłączenia bezprawności działania funkcjonariuszy jednostki penitencjarnej, a to z kolei rodzi odpowiedzialność pozwanego na naruszenie dóbr osobistych powoda. Podkreślenia przy tym wymaga, że bezprawność zaniechania w zakresie zapewnienia w pełni zabudowanego kącika sanitarnego przyznał sam pozwany, skoro ostatecznie w związku ze złożeniem skargi do ETPCz zdecydował się na zawarcie ugody i wypłatę stosownego zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie tego dobra osobistego powoda jest kwota 10.000 zł. Odpowiada ona standardom wynikającym z orzecznictwa ETPCz, co nie może być nie dostrzeżane w kontekście art. 13 Konwencji. Zadośćuczynienie w takiej kwocie odpowiada także rozmiarowi krzywdy wywołanej wskazanym naruszeniem dobra osobistego powoda. Trzeba mieć bowiem na względzie, że naruszenie było ograniczone do okresu około 3 miesięcy. Poza tym zadośćuczynienie w takiej kwocie nie jest symboliczne, a więc nie deprecjonuje dóbr osobistych w postaci godności i prywatności. Jednocześnie suma ta, gdy uwzględni się warunki społeczne, nie jest nadmierna, a tym samym nie prowadzi do nieuzasadnionego prawem wzbogacenia powoda. Jest ona też odpowiednia do rodzaju naruszonego dobra osobistego i sposobu jego naruszenia, wyznaczającego rozmiar krzywdy powoda.

Z tych względów na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił apelację, zaś w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 102 k.p.c. Wprawdzie apelacja nie oferowała nowych argumentów, czy zarzutów, jednak zważywszy na stan zdrowia powoda, który jest osobą ciężko chorą i wymagającą regularnego dializowania, Sąd Apelacyjny uznał, że obciążenie go obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego należnych Skarbowi Państwa byłoby w okolicznościach sprawy nadmiernie uciążliwe.